

Karolina Stremska

100 lat temu

Palestra 50/3-4(567-568), 176-179

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

100 LAT TEMU

GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA

Warszawa dnia 26 Marca (8 Kwietnia) 1905 r. Nr 14

Spostrzeżenia i informacje.
Komunikują nam następujące uwagi:

Naszą hypotekę trzeba rozumieć i poznać dokładnie, nie dość być prawnikiem, aby być hypotekaryjuszem. Do tego, aby ją poznać i zrozumieć, trzeba długich studyjów i pracy, trzeba długiej praktyki i dokładnej znajomości praw miejscowych.

Niestety, wszyscy jesteśmy śmiertelni i ci sędziowie hypoteczni, którzy do wymarcia zostawieni byli na swych stanowiskach, rzeczywiście już powymierali, a o zastępcach nikt dotąd nie pomyślał i

stało się, co się miało stać, że dzisiaj biegłych sędziów hypotecznych, oprócz kilku staruszków, wcale nie mamy, a następców nie widać.

Sytuację ratują w części sekretarze hypoteczni – ale w tym razie stała się anomalija. Ci, co podług przepisów prawa mają głównie głos doradczy, sami wszystko decydują, ale czy to dobrze oddziaływa na bieg interesów hypotecznych, wiedzą tylko ci, co bliżej się tego dotykają.

Taki stan rzeczy wymaga gwałtownej naprawy, bo na tem cierpią żywotne interesy kraju.

Warszawa dnia 2 (15) Kwietnia 1905 r. Nr 15

~ Doniosłą sprawę podjęła świeżo adwokatura warszawska. Mamy na myśli obszerny, źródłowo i gruntownie opracowany memoriał w sprawie języka polskiego w gminach, w dniu 7 b. m., przez specjalną delegacyję ciała

obrończego, złożony J. E. jenerał – gubernatorowi warszawskiemu. Delegacyję składali adw. przys.: Dominik Anc, Stanisław Leszczyński i Leon Papieski; występując z ramienia biura pomocy prawnej adwokatów przysięgłych

w Warszawie (konsultacja), pod którego egidą memoriał ów był opracowany.

Memoriał, mający objętość pięciu arkuszy, oświetla sprawę języka polskiego w gminach zarówno pod względem prawnego jej uzasadnienia, jako też społecznej potrzeby; zestawiając przytem i roztrząsając wszystkie w tym względzie postanowienia prawodawcze i rozporządzenia, a zarazem uwydatniając wątpliwości, spowodowane przez postanowienie obowiązujące p. o. generał – gubernatora z dnia 22 lutego (7 Marca) r. b., w przedmiocie odpowiedzialności administracyjnej za podżeganie zebrań gminnych i gromadzkich.

Wręczenie memoriału odbyło się na specjalnym posłuchaniu ...

~ Sąd Okręgowy wileński, rozpoznawszy sprawę karną Pacewiczowej i Bukatego, uwolnił oskarżonych od odpowiedzialności.

Warszawa dnia 9 (22) Kwietnia 1905 r. Nr 16

Spostrzeżenia i informacje.

~ Adwokaci przysięgli zamieszkali w Kijowie zwrócili się do ministerjum sprawiedliwości z podaniem, wykazującym niezbędną konieczność wprowadzenia rady obrończej bez żadnych ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

~ Pomocnik adwokata przysięgłego przy izbie sądowej petersburskiej, p. Wacław Dunin-Gozdzikowski, młodszy aplikant, p.

Gdy, po ogłoszeniu wyroku, prezydujący zwrócił się do oskarżonych ze słowami: „Jesteście wolni, zejdźcie z ławy oskarżonych!”, do stołu sędziowskiego podszedł oficer i oświadczył, że jako komendanta konwoju aresztanckiego, rozkaz prezesa go nie obowiązuje, i że przeto podsądnych odprowadzić musi do więzienia.

Prezydujący przytoczył treść artykułu 819 ust. post. karn.; oficer jednak odpowiedział, że tylko rozkazy władzy wojskowej uważa dla siebie jako obowiązujące.

Obrońca Pacewiczowej zażądał spisania protokołu, w celu zaznaczenia w nim pogwałcenia praw klientki, tudzież ewentualnie pociągnięcia oficera do odpowiedzialności.

~ Starszy aplikant przy sądzie okręgowym warszawskim, p. Konrad Rogójski, zaliczony został w poczet adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej.

Edmund Krotowski, tudzież wychowawcy uniwersytetu warszawskiego, pp: Stanisław Zieliński, Kazimierz Kasznica i Witold Hłakowicz zostali przyjęci w poczet pomocników adwokatów przysięgłych przy sądzie okręgowym warszawskim.

~ Gazeta „Prawo” podaje opis następującego zdarzenia: Podczas posiedzenia izby sądowej nowoczerkaskiej na sesji wyjazd-

dowej w Stawropolu rozpoznawana była wieczorem późnym sprawa o fałszowanie monet, gdy wtem ktoś z publiczności podczas czytania długiego referatu zawołał głośno: „Zwracam uwagę sądu, że prezydujący zasnął i traktuje

sprawę i podsądnych nieuważnie”.

O zajściu tem spisano natychmiast protokół, w którym prezydujący przyznał fakt przytoczony, i odroczone rozprawy dalsze do dnia następnego.

Warszawa, dnia 16 (29) Kwietnia 1905 r. Nr 17

Spostrzeżenia i informacje.

~ Adwokat przysięgły p. Władysław Sudra mianowany został rejentem w Tykocinie.

~ Dzienniki doniosły, że do narad nad wprowadzeniem samorządu ziemskiego w naszym kraju zaproszono pp: Chelchowskiego, Eustachego Dobieckiego, St. Dzierzbickiego, Józefa Jeziorańskiego, hr. Adama Krasińskiego, hr. Stan. Łubieńskiego, Józefa Ostrowskiego, ks. Radziwiłła Macieja (syna), prof. Włodzimierza Spasowicza i hr. Zamoyskiego Maurycego.

Osobisty ten skład komisji jest jednostronny; nadto niewiele w niej osób teoretycznie obeznanych z kwestyją samorządu oraz z prawodawstwem miejscowym i genezą historyczną sprawy samorządu w naszym kraju. Ponieważ, o ile wiemy, przewidywane jest wkrótce utworzenie nowej komisji w sprawie samorządu miejskiego, byłoby do życzenia, aby przy wyborze osób miano na względzie większą różnorodność przekonań społecznych oraz większe przygotowanie teoretyczne.

KRAJ

Petersburg, 11 (24) marca 1905 r. Nr 10

W Moskwie przed sądem pokoju stawał adwokat przys. Sokołow, pozwany przez naczelnika szpitala wojennego Sinielnikowa o potwarz. Sokołow miał się wyrazić publicznie, że w szpitalu wojennym biorą łapówki za uwolnienie od poboru. Świadek Kurdiumow, b. lekarz naczelny szpitala, zeznał, że usłyszawszy od Sokołowa taki zarzut, próbował tę rzecz wyjaśnić

i odniósł wrażenie, że istotnie jest coś nieczystego w szpitalu. Kupiec Zenzinow stwierdził, że słyszał na giełdzie, iż kilka osób otrzymało uwolnienie za pieniądze i że jego synowi zrobiono takąż propozycję za 2 – 3 tyś. Inni świadkowie dali podobne zeznania. Sprawa została odroczone dla zbadania nowych świadków. P. Sokołowa broni adw. Lednicki.

Petersburg, 1 (14) kwietnia 1905 r. Nr 13

W Petersburgu.

Koło adwokatów – Polaków w Petersburgu oraz ich pomocników, we wtorek, 29 marca (11 kwietnia) w salach Cubat’a wydało ucztę na cześć przybyłych do Petersburga adwokatów z Warszawy: pp. Papieskiego, Patka, Posnera, Koszutskiego, Strzembosza, Konica, Fabianiego, Bukowieckiego i

Kijieńskiego, z Piotrkowa – p. Dębskiego, z Siedlec – p. Chrzanowskiego, z Radomia – p. Wędrychowskiego, z Kalisza – p. Kaulbersza, z Wilna – pp. Kozłowskiego i Abramowicza, z Rygi – p. Mejro, z Grodna – p. Sternberga, z Łucka – p. Felińskiego, z Mohylowa gub. – p. Obiezińskiego i z Moskwy – p. Lednickiego.

Petersburg, 8 (21) kwietnia 1905 r. Nr 14

W Petersburgu w tych dniach odbyło się zwyczajne zgromadzenie adwokatów okręgu petersburskiej izby sądowej, na którym dokonano wyboru członków rady. Wybrany został znany działacz, p. Rodiczew, pozatem powołano do rady na rok bieżący wszystkich dawnych członków; w ich liczbie nie ma ani jednego Polaka.

~ Minister sprawiedliwości, podług doniesienia prasy rosyjskiej, oświadczył, że nie będzie robił żadnej różnicy między adwokatami przysięgłymi chrześcijanami a żydami i w przyszłości tym ostatnim nie będzie stawiał żadnych trudności dla uzyskania godności adwokata.

Wybór: *Karolina Stremska*